

**JA: Jaka jest twoja pierwsza myśl, gdy słyszysz słowo Warszawa?**

**BADANA:** Chaos, tłum, korki. Przede wszystkim taki artystyczny nieład. Wszędzie coś się dzieje i miasto jako tako, nie potrafi uporządkować tego bałaganu.

**JA: Ale mówisz o tym w sensie pozytywnym, negatywnym? Jakie emocje się z tym łączą?**

**BADANA:** Raczej negatywnym. Jest straszny tłum w tej Warszawie. Niedosyt, że wszyscy przyjeżdżają do pracy, to jeszcze mieszkańcy Warszawy i w związku z tym jest tego dużo po prostu. Jak na stolicę, jest dobrze, bo coś się dzieje, ale według mnie jest tego za dużo.

**JA: Czym Warszawa jest dla ciebie?**

**BADANA:** Stolicą, miastem rozrywkowym, a przede wszystkim centrum kraju.

**JA: Nie mówisz o niej, jak o swoim domu?**

**BADANA:** Jeszcze nie. Mogę zaznaczyć, że drugi dom, ale ten właściwy, to jeszcze nie.

**JA: A ten właściwy się znajduje gdzie?**

**BADANA:** W Angoli oczywiście. Serce jest tam, gdzie dom. Jestem tu 11 lat. Kawał czasu.

**JA: Zaznacz w wybrany przez siebie sposób takie Dzielice lubiane, nielubiane, obojętne. Uzasadnij to.**

**BADANA:** Lubiane, to będzie serduszko. Lubiany jest Ursus, bo tam jest spokój. Teraz mniejszy, bo powstają te bloki, budynki mieszkalne i trochę tych ludzi przybyło. Natomiast w tym miejscu, gdzie ja mieszkam jest jeszcze stary Ursus, są domy, jest spokój, spokój, spokój. Brakuje mi rozrywki, kluby i tak dalej. Jest jedno centrum handlowe, gdzie można pójść, posiedzieć w kawiarni, zrobić zakupy. Blisko do Blue City, do Reduty, gdzie nie ma za dużo ludzi, jak w Żółtych Tarasach w Śródmieściu i dlatego jest lubiane. Na drugim miejscu Mokotów, to dlatego, że tam jest ładnie po prostu. Ta dzielnica jest taka uporządkowana. Ambasadory i tak dalej mają swoje siedziby, albo rezydencje, czy mieszkają tam pracownicy. A na trzecim, ostatnie z tych lubianych, to będzie Ochota ze względu na zielenie. Tam jest dużo tych zielonych przestrzeni i to jest fajne. Tam jest pusto, duże pole i tak dalej, to jest fajne, jest gdzie pójść posiedzieć, na spacer i to będzie Ochota. A nielubianych, ze względu na chaos i koncentrację tłumy, to będzie Śródmieście. I zaznaczamy sobie minus. Tu najczęściej się dzieje, jest większy tłok. To jest centrum, są te wszystkie kluby, gdzie uczęszczam bardzo często. Natomiast to jest za dużo tych ludzi. Za dużo. Nielubianych jest Praga. Która jest bliżej Targówek? Północ. To jest nielubiana Praga. Ze względu na historię. Ta Praga ma historię negatywną i w związku z tym jest nielubiana, ale lubię architekturę tam i to jest fajne. Trzecie nielubiane, to powiedzmy, że to będzie, co tu może być? Pomyślmy. Włochy. Mniej lubiane, chociaż jest bliżej Ursusa. Tam jest jedna ulica, która mnie strasznie denerwuje. Dźwigowa. Tam co roku remontują tę ulicę, co roku jest zamknięta, co roku korki i w związku z tym ta dzielnica jest taka mniej lubiana dla mnie. Są trudności z komunikacją miejską.

**JA: A pozostałe?**

**BADANA:** Trudno mi się wypowiedzieć, bo z pozostałych tak naprawdę znam jeszcze Wilanów, ale w mniejszym stopniu. I jeszcze znam Ursynów, ale to jest strasznie daleko też. Żeby się tam dostać, to trzeba strasznie długo jechać. I Wola też znam troszeczkę. I tam nic nie ma, no tak mi się wydaje.

**JA: Jakie miejsca, punkty, elementy w Warszawie są dla Ciebie szczególnie ważne? I uzasadnij dlaczego.**

**BADANA:** Jest taki Park Czechowicki w Ursusie. Jest tak fajny. Tam w środku jest nie fontanna, bo ludzie tam nawet łowią ryby, jakiś staw, czy co to jest? Coś takiego. W każdym razie w nocy tam jest bardzo przyjemnie. Można posiedzieć. Jest spokojnie. Ja na przykład uciekam często od dzieci, bo ja mam dwójkę rodzeństwa i sobie tam siedzę. Zabieram laptopa i sobie siedzę i patrzę, jak dzieciaki jeżdżą na rowerze, czy tam na rolkach i sobie coś tam robię w tym parku. Wieczorem lubię się przejść, bo tam jest naprawdę przyjemnie. Wysokie drzewa, świeże powietrze i ten staw. Jeszcze Umschlagplatz. On jest w Śródmieściu niedaleko Anielewicza. To jest takie sentymentalne miejsce. Po raz pierwszy się tam całowałam z moim chłopakiem w Polsce. O Boże. Nieźle po prostu. Jak on się nazywa? To jest niedaleko Anielewicza, Smoczej, Stawki. Ja czasami lubię po prostu tam przechodzić i patrzeć na tą ławkę.

**JA: Czy są jakieś budynki w Warszawie dla Ciebie ważne?**

**BADANA:** Marriott. 40-te piętro. Tam jest taki fajny widok na całą Warszawę. O matko. Niby nie lubię Śródmieścia, a tu tyle tych miejsc. Tam jest taki bar i jest widok na całą Warszawę. A drugie to jest Pure Sky. Nie pamiętam, które piętro. To też wysoko. W nocy przede wszystkim. Kiedyś tam stałam. W nocy, bo tam była taka gala Kobieta Sukcesu. W nocy i tak lał deszcz. To był niesamowity widok. To niebo takie szare, jak ten deszcz spływał. Niesamowite.

**JA: Gdzie to się znajduje?**

**BADANA:** Obok Złotych Tarasów. To jest ten sam budynek po prostu.

**JA: Czy coś jeszcze?**

**BADANA:** Generalnie, to ja nie przywiązuję dużo wagi do miejsc, tylko do towarzystwa przede wszystkim. Dla mnie ważne, żebym się dobrze bawiła w dobrym towarzystwie i obojętnie gdzie.

**JA: Czy te miejsca kojarzą Ci się z któryś ze zmysłów?**

**BADANA:** Park z węchem. Dlatego, że tam jest zielono, świeże powietrze. A w ogóle to jest blisko ulicy, która się nazywa Aleja Bzów i to jest ulica, na której mieszkam. Tam co drugi dom rośnie bez. W związku z tym tak ładnie pachnie na tej ulicy. A mój tata posadził

słoneczniki. Zawsze pod koniec lata możemy zbierać i zjeść. No i właśnie węch kojarzy mi się z tym parkiem. A jeśli chodzi o dotyk, to Umschlagplatz. To nie ulega wątpliwości. Dotyk, wiadomo dlaczego [chłopak]. Wzrok, to będzie Pure Sky i Marriott. Dlatego, że jest fajny widok na Warszawę. I słuch. O matko. Dźwięk, to ewentualnie ten park, bo tam ptaki ćwierkają i to chyba tyle.

**JA: Zaznacz mi i opisz najczęściej przemieszczaną przez siebie trasę.**

**BADANA:** Zazwyczaj to z Ursusa do Śródmieścia, albo z Ursusa na Targówek.

**JA: Do Śródmieścia to jest jakieś konkretne miejsce?**

**BADANA:** Zazwyczaj, jak się umawiam na jakieś spotkanie, to staram się umówić wszystkie te spotkania tego samego dnia, bo jak już wyjeżdżam z tego Ursusa, to wolę załatwić wszystko w Śródmieściu, co mam do załatwienia, żeby później już nie wracać.

**JA: Jakim środkiem komunikacji pokonujesz tę trasę i ile ci to zajmuje?**

**BADANA:** W zależności od dnia tygodnia. W weekend autobusami. 517, bo on bezpośrednio. A jeśli chodzi o dni tygodnia, to pociągiem, SKM i Koleje Mazowieckie.

**JA: Ile czasu to zajmuje?**

**BADANA:** W weekend autobusem, to 20 minut, 25, bo jest pusto. A w tygodniu można liczyć 40 minut do godziny nawet, jak są korki. To się wydłuża. A SKM z Ursusa do Śródmieścia jeździ 18 minut maksymalnie. Na Targówek, bo wysiadam przy wschodnim, to jeżdżę 25 minut SKM, a później 10 minut autobusem do pracy. Jakoś 35 minut, do 40 minut. Jak jeździłam z Ursusa do pracy autobusem, to jeździłam 1,5 godziny. Trzeba było się przesiąść na Waszyngtona, czekać na autobus, później kolejny.

**JA: Czy te trasy wywołują w tobie jakieś emocje?**

**BADANA:** Jak jeżdżę pociągiem, to nie, bo generalnie nic nie widzę. No nic nie widzę. Co tam jest do zobaczenia? Nic. Kompletnie nic. A jak nie pociągiem, to lubię na przykład, jak mijam Blue City i Redutę, to sobie patrzę, czy jest duży ruch w tych centrach handlowych, czy nie. Jak dojeżdżam do centrum, to czasem czuję się dziwnie, bo jest strasznie dużo ludzi w tym Śródmieściu. Zwłaszcza pod Rotundą, zazwyczaj tam wszyscy się umawiają. I to jest wkurzające, jak ludzie tam biegają, chodzą i nikt nie zauważa nikogo, tylko potrącają się nawzajem, depczą. Ja strasznie nie lubię, jak mnie ktoś depcze. To są takie negatywne, odrzucające emocje.

**JA: Czy jedna, albo druga trasa kojarzy ci się z któryś ze zmysłów?**

**BADANA:** Taki tłok. Po prostu nefajnie. Smród tego podziemia. W tych pociągach jest gorąco i generalnie nigdy nie jest włączona klimatyzacja. Nie wiem dlaczego.

**JA: Czyli głównie dotyk właśnie, zapach i mówisz, że wzrok.**

**BADANA:** I smród tych podziemi.

**JA: Teraz powiedz mi, czy są w Warszawie jakieś miejsca, które szczególnie kojarzą ci się ze zmysłami?**

**BADANA:** Już nie, ale to był Dworzec Centralny. Ale już nie. Teraz już pachnie przecież. Już pachnie. Ale jak się idzie podziemiami, to nadal śmierdzi. Narysuj tu rybkę. Nie umiem rybki. Ale narysuję rybkę, że smród. To będzie Dworzec Centralny, a raczej podziemie. I przystanki. Mimo, że jest zakaz palenia, to ludzie się nie dostosowują do tego, a ja jestem strasznie przeciwniczką palenia. Nie mogę. Odkąd zachorowałam na astmę znowu nie cierpię zapachu papierosów. To będzie smród. Co jeszcze śmierdzi? Chyba już nic.

**JA: A coś pachnie?**

**BADANA:** Jak się przechodzi blisko perfumerii.

**JA: Czy coś ci się kojarzy ze słuchem, z dźwiękami?**

**BADANA:** U mnie w Ursusie, ale to tylko w lato, jak samoloty latają, to jest takie fajne. Samoloty latem. I Mazowiecka ulica, dużo muzyki, dużo się dzieje i to jest fajne. Mazowiecka jest w Śródmieściu.

**JA: A coś z patrzeniem jeszcze ci się kojarzy?**

**BADANA:** Jak się nazywa ta ulica? Nie wilanowska. Komorowski gdzie mieszka?

**JA: Na Belwederskiej.**

**BADANA:** Tam jest taka Aleja Gwiazd i ja lubię sobie tam popatrzeć. Tam są takie zdjęcia z tymi gwiazdami. Niektórzy to takie gwiazdy piątej kategorii. Lubię patrzeć na tych ludzi. Czasami są tam takie fajne teksty.

**JA: Czy coś jeszcze zmysłowego chciałabyś tu dodać?**

**BADANA:** W zimie też jest bardzo ładnie, jak są te światła. Ta część jest oświetlona.

**JA: Jak pachnie Warszawa?**

**BADANA:** Ludźmi. Kanibalizm totalny. No ludźmi pachnie. W tej chwili, to pachnie głównie wódką i colą przez Euro 2012. I tak trochę brudno się tu zrobiło. Ostatnio jak wracałam do domu po tym meczu Polska – Rosja, to było strasznie brudno.

**JA: Jaki dźwięk wydaje Warszawa?**

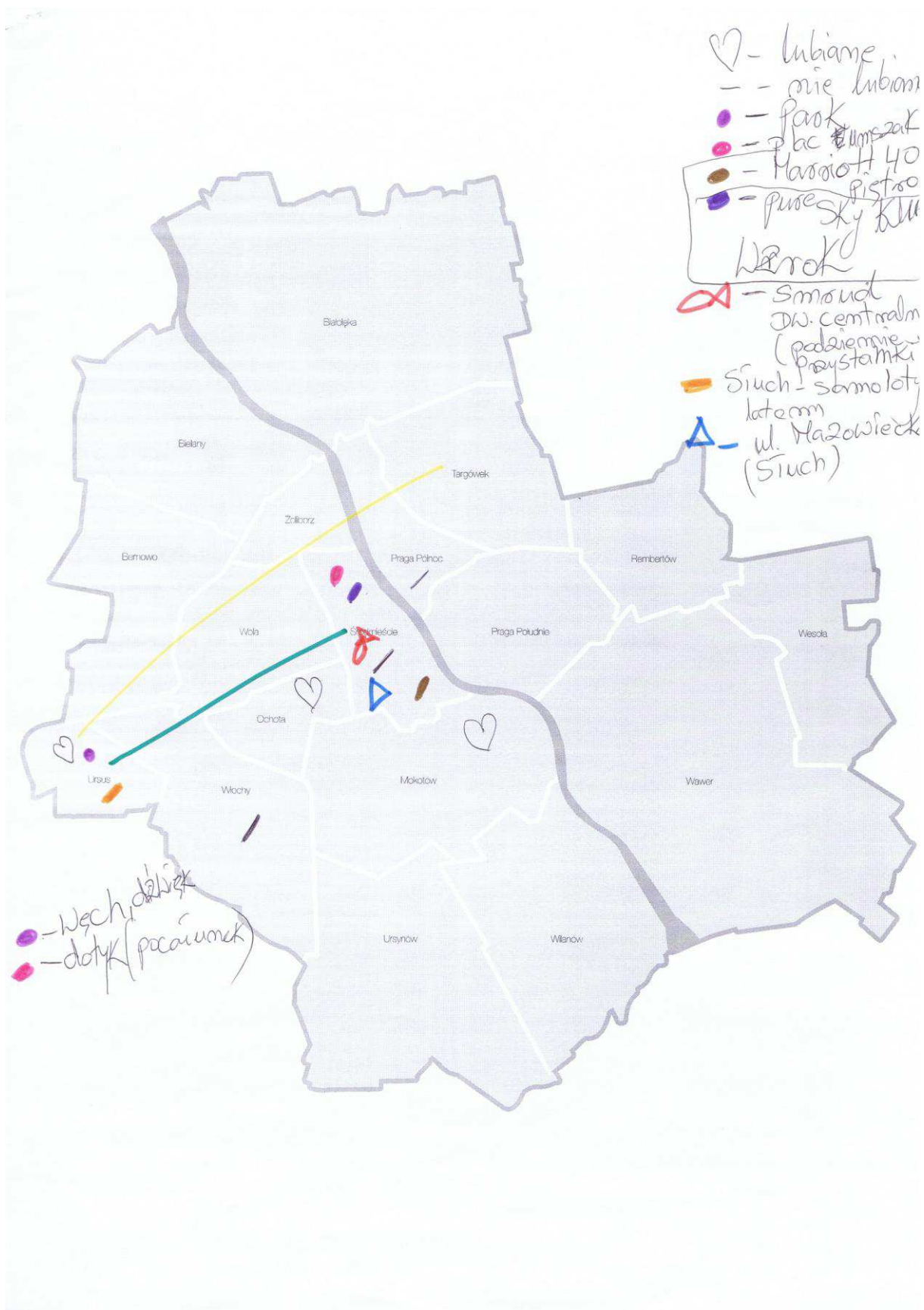
**BADANA:** Jeśli już, to samochody. Silników samochodowych i tyle.

**JA: Jaka Warszawa jest w dotyku?**

**BADANA:** Taka trudna do dotykania, bo dużo ludzi zajmuje tą powierzchnię i nie ma miejsca. Trzeba się przytulić.

**JA: Jak smakuje Warszawa?**

**BADANA:** Na pewno nie jak gorzka czekolada. Jest pyszna. Nie. No jak kotlet schabowy.



**JA:** To takie polskie. Tą część mamy zakończoną. Masz tu pustą kartkę. Spróbuj narysować swoją Warszawę.

**BADANA:** Zacznę od tego, że nie mam kompletnie zdolności plastycznych. Chciałabym, żeby mój Ursus był w samym centrum. Tu musi być mój wspaniały Ursus. Taki spokojny. W samym centrum. A później chciałabym, żeby obok znalazło się moje miejsce pracy, żebym nie musiała jeździć autobusem, czy pociągiem. Targówek, moja praca.

**JA:** A co się składa na tą twoją Warszawę, taką jaką ona jest?

**BADANA:** Zaliczyłabym jakiś klub, czyli musi być centrum niedaleko. Powiedzmy, że na południe Ursusa. Tu bym chciała centrum i Mazowiecka.

**JA:** Co przede wszystkim składa się na twoje miasto?

**BADANA:** Przede wszystkim to są ludzie, znajomi, park, rozrywka. Ja bym chciała, żeby tutaj wiele osób się znalazło. Moja rodzinka w tym Ursusie koniecznie. Moja rodzinka.pl. Mogłabym nakręcić serial o tej rodzinie. Ona jest pokręcona. Ja bym chciała, żeby moi znajomi nie mieszkali tak daleko. A oni mieszkają w centrum, w Wilanowie, albo na Tarchominie. Mam jedną koleżanką, która mieszka za Blue City, Szczęśliwice. [REDACTED]

**JA:** Coś jeszcze ci się kojarzy z twoją Warszawą?

**BADANA:** Oczywiście, musi być park, świeże powietrze przede wszystkim. Może być w jakimś zakątku. Takie miejsce spokoju. Duży, ze stawem.

**JA:** Coś jeszcze byś dodała do tego?

**BADANA:** Kawiarnie jakieś. Takie miejsce spotkań, żeby spokojnie sobie pogadać, porozmawiać. Uczelnia, bo ja lubię się uczyć. Mazowiecka jest związana z tańcem. Dodałabym jakiś duży, wysoki budynek. Może być nawet ten Pałac Kultury. On nie przeszkadza. Ten widok na Warszawę. Zwłaszcza w nocy. To jest piękny widok. Ja uwielbiam. Ale tylko w nocy, bo w dzień to jest nie do zniesienia. Te mosty pięknie wyglądają w nocy. Co jeszcze bym dodała? Matko jedyna. Tak myślę. Buty bym dodała. Wszystkie sklepy z butami. Uwielbiam buty.

**JA:** Czy ty pochodzisz z dużego miasta?

**BADANA:** Tak, ze stolicy. Mieszkałam cały czas w stolicy [REDACTED]

**JA:** Czego ci brakuje tu przede wszystkim?

**BADANA:** Plaży, bo moje miasto jest miastem portowym. Mam dostęp do oceanu i to jest naprawdę fajne.

**JA:** A w Warszawie jest coś, co lubisz, czego tam nie ma?

**BADANA:** No właśnie te wysokie budynki. To jest fajne. Jak pada, to już dzisiaj nie ma śladu po tym deszczu, a w [REDACTED] jeszcze tydzień byłby ślad po tym deszczu.

**JA: Jaki zapach miało twoje miasto?**

**BADANA:** Śmieci. Po prostu ludzie nie szanują. Teraz już jest lepiej. Ludzie nie szanują tego. Wyrzucają śmieci na podłozę, zamiast do kontenera.

**JA: A kojarzy ci się z jakimś dźwiękiem?**

**BADANA:** Trąbienie samochodów, bo niestety dużo korek tam jest. Dużo korków tam występuje. Kierowcy się denerwują i trąbią jeden na drugiego.

**JA: A jakie by było twoje miasto w dotyku?**

**BADANA:** O Boże. Nie wiem. To jest mimo wszystko moje miasto i to jest przyjemne w dotyku dla mnie.

**JA: A jaki ma smak?**

**BADANA:** Jak lody te kręcone.

**JA: To wszystko w takim razie. Bardzo ci dziękuję.**

